

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 203 (3457) ROK XI

ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK 29 SIERPNIA 1955 ROKU

CENA 15 GR

**Największa uwaga będzie zwrócona
na plan radziecki i propozycje Eisenhowera**

Dziś rozpoczyna się konferencja rozbrojeniowa

Dziś rozpoczyna się w Nowym Jorku obrada Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ. Do Stanów Zjednoczonych przybyli już przedstawiciele Wielkiej Brytanii, Francji, Kanady i Związku Radzieckiego.

Zespół PGR Blonie Krosińskie (woj. łódzkie) przygotowuje ziarno selekcyjne do siewów jesiennych. Zespół Blonie Krosińskie wysłał już 70 ton zboża siewnego, zaś w najbliższych dniach wysła pozostałą ilość, tj. jeszcze ok. 330 ton.

NA ZDJĘCIU: kierownik gospodarstwa — Stanisław Mikolajczyk, magazynier — Jan Woźniak i pracownica magazynu — Salomea Sierocka plombująca worki i zakładająca etykiety przed wysłką materiału siewnego do GS.

Już 6 powiatów zwolnionych od miarek i odsypów

27 bm. powiaty: Hajnówka w woj. białostockim, Końskie w woj. kieleckim i Chodzież w woj. poznańskim przekroczyły 90 proc. rocznego planu dostaw zboża. Wszyscy rolnicy w tych powiatach, którzy wykazywali się całkowicie z tegorocznego obowiązku dostaw zboża, zostali zwolnieni od miarek i odsypów.

Oficjalna agencja brytyjska London Press Service zamieszcza dłuższy komentarz poświęcony przyszłemu obradom Podkomisji. Autor komentarza przypomina, iż na porządku dziennym konferencji wojewskiej znajdują się przede wszystkim następujące propozycje:

1. plan radziecki z maja br., potwierdzony w oświadczeniu N. A. Bulganina w Genewie; 2. propozycje Eisenhowera, dotyczące inspekcji lotniczej i wymiany informacji. Plan ten został rozwinięty i zmieniony i obecnie nazywany jest „planem Stassena”; 3. propozycje Faure'a w sprawie redukcji i ograniczenia budżetów wojskowych oraz wykorzystania zasobów gospodarki na pomoc ekonomiczną dla krajów słabo rozwiniętych pod względem gospodarczym; 4. propozycje Edena w sprawie kontroli zbrojeń w Europie.

Omawiając szczegółowo wymienione wyżej propozycje autor komentarza przewiduje, że w obradach Podkomisji największą wagę zwrócona będzie na plan radziecki i propozycje Eisenhowera, gdyż zawierają one koncepcje, które mogą być szybko zrealizowane i dotyczą dwóch kluczowych kwestii.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Nowe typy radioodbiorników „Polonez” i „Śląsk”

Inżynierowie, technicy i producenci racjonalizatorzy Dolnośląskich Zakładów Wytwarzających Urządzenia Radiowe w Dzierżoniowie pracują nad przygotowaniem produkcji dwóch nowych typów odbiorników radiowych „Polonez” i „Śląsk”.

Mają oni już za sobą przeszło 50 proc. prac przygotowawczych. Obecnie w pełnym toku są prace przy wykonywaniu oprzyrządowania do produkcji.

„Polonez” będzie posiadał takie same urządzenia jak „Mazur - Lux”, z tym, że w górnej części aparatu znajdować się będzie adapter. Natomiast „Śląsk” — to zupełnie nowy, wysokiej klasy 9-lampowy radioodbiornik, 4-zakresowy z adapterem i urządzeniem klawiszowym.

Zarówno do nowych aparatów radiowych, jak i do produkowanych obecnie „Mazurów - Lux”, „Mazurów” i „Pionierów” opracowano nowe wzory skrzynki radiowej o opływowych kształtach.

Według doniesień Agencji

Reutera, zbuntowane oddziały wojskowe w południowym Sudanie zawiązały gubernatora Sudanu Helma o swej kapitulacji. Kapitulacja nastąpiła w chwili, gdy wojska rządowe przekroczyły miejscowość Torit, gdzie znajdują się szlab powstańców.

Starcie na granicy

egipsko-izraelskiej

28 bm. na granicy egipsko-izraelskiej doszło w rejonie Gazy do nowego starcia zbrojnego. 4 żołnierzy egipskich zginęło, a 9 żołnierzy egipskich i 2 izraelskich odniosło rany.

W MAROKU I ALGERZE

trwają zacięte walki

Sytuacja w Maroku jest nadal bardzo napięta, zwłaszcza w rejonach Marakeszu, Meknesu, Rabatu i Casablanki. Oddziały francuskie w dalszym ciągu brutalnie rozprawiają się z ludnością cywilną. Niektóre jednostki wojskowe otrzymały rozkaz palenia wszystkich zbiorów i domów mieszkaniowych we wsiach, których ludność podejrzana jest o sprzyjanie powstańcom.

Jak donoszą agencje zachodnie, w ciągu ostatnich 24 godzin powstańcy zniszczyli prawie wszystkie linie telefoniczne i telegraficzne między Marakeszem i innymi miastami.

Główne siły powstańców w Algierze koncentrują się w rejonie górskim Aures. W okolicy El Kantar grupa powstańców zaatakowała transport wojsk francuskich. W okolicy Constantine powstańcy zaatakowali francuskie obiekty wojskowe.

Rząd francuski oficjalnie zwrócił się do dowódcy sił zbrojnych NATO w Europie gen. Gruenthera, zawiadamiając go, że zamierza przerzucić z Niemiec zachodnich do Afryki Północnej 6 batalionów wojsk francuskich pozostających pod dowództwem NATO.

27 bm. zakończyły się w Aix - les - Bains rokowania francusko - marokańskie. W toku rokowań francuska delegacja rządowa przeprowadziła rozmowy z przedstawicielami marokańskich sił politycznych i społecznych.

Według doniesień prasy paryskiej rokowania w Aix - les - Bains toczyły się w atmosferze wyjątkowo napiętej z powodu krwawych wydarzeń w Maroku i poważnych rozbieżności w łonie francuskiej delegacji rządowej.

Dlatego też w Aix - les - Bains osiągnięto tylko zasadnicze porozumienie dotyczące problemu dynastycznego i stworzenia w Maroku rządu „reprezentującego cały naród marokański”, z którym następnie rząd francuski mógłby prowadzić rokowania na temat „reform”. Tak więc postanowiono ustąpić z tronu obecnego sultana Ben Arafa i powołać na jego miejsce rade tronuwa lub regencyjną.

(Nasz komentarz — czytaj na str. 2)

19 miast w Polsce liczy ponad 100 tysięcy mieszkańców

Mamy już — według danych GUS — 19 miast liczących powyżej 100 tys. ludności. Są to: Warszawa, Łódź, Kraków, Wrocław, Poznań, Gdańsk, Szczecin, Staliność, Bydgoszcz, Bytom, Zabrze, Częstochowa, Chorzów, Gliwice, Lublin, Gdynia, Sosnowiec, Radom i Wałbrzych. W 1939 r. miast takich — w ówczesnych granicach Polski i przy ludności wynoszącej ok. kilka milionów więcej niż obecna nasza ludność — było tylko 14.

Szczególną prężność wzrostu ludności cechuje miasta zniszczone w wyniku działań wojennych — Warszawa, Gdańsk, Wrocław, Szczecin. Wyludnione i leżące w gruzach w 1945 r. dziś liczą one bujnym życiem.

Warszawa niedługo już będzie milionowym miastem. Ludność Gdańska zwiększyła się od 1946 roku prawie o połowę, Wrocławia o 200 tys.; Szczecina prawie trzykrotnie. Po wojnie urodziło się już w

tym mieście 75 tys. dzieci. Ludność Łodzi wzrosła do około 670 tys. w końcu 1954 r.; Kraków wraz z Nową Hutą przekroczył liczbę 400 tys. mieszkańców; ludność Poznania zwiększyła się w dziesięciolecie o przeszło 100 tys.; Bydgoszczy o 80 tys.

Wzrost liczby wielkich miast i ogólny wzrost ludności w miastach spowodowany został przede wszystkim rozwojem przemysłu, przekształcaniem naszego kraju w kraj przemysłowo - rolny, a nie rolniczo - przemysłowy w przemysłowo - rolny.

Stopniowo poprawiają się — wciąż jeszcze na ogół ciężkie w wielkich miastach — warunki mieszkaniowe, ulegają poprawie warunki komunalne, rozbudowuje się sieć urządzeń socjalnych.

Polskie okręty udadzą się z rewizytą do Anglii

W związku z kulturową wizytą brytyjskiego królewskiego „Glasgow” w polskim porcie w Gdyni w dniach od 1 do 4 lipca, rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wrócił się w tych dniach do rządu Jej Królewskiej Mości z propozycją złożenia rewizyty przez dwa polskie niszczyciele w jednym z portów brytyjskich. Rząd Jej Królewskiej Mości z zadowoleniem przyjął propozycję rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jako dowód przyjaźni i dobrej współpracy między dwoma krajami. W wyniku porozumienia ugodowego zostało, że dwa polskie okręty — niszczyciele „Błyskawica” i „Burza” odwiedzą dnia 1 września br. i kilka dniową wizytę do portu Portsmouth. Niszczyciele „Polska” i „Błyskawica” i „Burza” będą gośćmi brytyjskiej marynarki wojennej.

Min. Pearson odwiedzi ZSRR

Jak donosi Agencja Reutersa, minister Spraw Zagranicznych Kanady Lester Pearson pojadzie do wiadomości, iż 30 września br. opuszcza Kanadę udając się z wizytą do ZSRR, gdzie zabawi do 12 października.

Prawdzie w oczy

Wiele, co doradzano zachodnio - niemieckim dziennikarzom, p. Brestelowi, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, przed wyjazdem do Polski? Aby zapoznać się w Berlinie w biliey na początku do Gdyni, Gdańska i Olsztyna, gdyż Polacy zabiorą na podróż na tej trasie.

Wiele, przed czym przestrzegano dziennikarzy angielskich i francuskich? Przed tym, że na terenie Polski będą śledzeni, a „piekuniowie” nie zezwoli im na rozmowy z ludnością.

Zarówno jednak p. Brestel, jak i jego koleżdy z Anglii i Francji już w kilka godzin po przekroczeniu granicy polskiej przekonali się, że „dobre rady” były zbędne, a ci, którzy ich udzielali, czepiali się ew. wredę o Polsce z audycji „Głosu Ameryki” i „Wolnej Europy”. O tym, że rozgłoszenie te specjalizują się w wypaczeniu naszej rzeczywistości, wiemy nie od dziś. Wiemy również, że chętnie sięgają przy tym do takich „argumentów”, jak „prześladowanie kościoła w Polsce”.

Czy można się więc dziwić, że wielu dziennikarzy zachodnich wyrażało w czasie pobytu w Polsce chęć zwiezienia kościołów? I że niemal z każdej korespondencji przebiegał wątek: „czyżby rzeczywistość jest inna, niż ja sobie wyobrażałem?”

Pisze o tym i korespondent „Oesterreichische Neue Tageszeitung” i młody reporter Jean Freely i tramwajarz genewski Robert Ryter.

„Zwiedziłem kościoły — pisze Ryter — Wszystkie są otwarte. A mówiono nam, że w Polsce modlić się można tylko w ukryciu”.

Szczegółowe imperialistyczne, prześladujące się w oświeceniach, nie zaważyły się również mówić o „zacieraniu śladów polskości”. Tym wszystkim odpowiada korespondent wspomniany już gazety austriackiej „Oe-

sterreichische Neue Tageszeitung”, pisząc: „Stare pomniki polskiej przeszłości, które uległy zniszczeniu, są odbudowywane z nakładem dużych kosztów. Grobowce polskich królów w Krakowie — Jagiellońskich, Wazów i Sasów — są troskliwie strzeżone. Król Jan III Sobieski, współzwoliciel Wiednia w 1683 roku, jest bardzo poważany. Wielki wysiłek odbudowy odbywa się pod hasłem narodowego czynu i narodowej przyszłości”.

A oto relacja E. Nesslera, specjalnego wysłannika paryskiego dziennika „L'Informantion”:

„Kraków — pisze Nessler — pyszni się swymi 55 kościołami i Wawelmem. Trochę o tradycji przejawia się wszędzie. Za każdym razem, gdy zmach jakiś przedstawia wartość archaizmów, przypomina jakieś wydarzenie historyczne, podkreśla charakter historyczny miejscowości lub malowniczość krajobrazu, zostaje on odrestaurowany lub z całą dokładnością odbudowany”.

I jeszcze jeden charakterystyczny fragment, tym razem z „Westdeutsche Allgemeine Zeitung”. Autorem artykułu jest redaktor naczelny tego pisma Erich Brunst.

„Jeżeli mówi się — pisze Brunst — że w krajach za „żelazną kurtyną” podróżni z Zachodu nie mają całkowitej swobody, to opinia ta w stosunku do Polski nie jest słuszna... W lipcu jeździłem w ciągu 6 dni do Poznania, Gdańska, do Sopotu i Warszawy”.

Co można dodać do tych wypowiedzi? Chyba tylko to, że wielu obłudnych wrogów propagandy miało możliwość skonfrontowania „zawieszonych” informacji „Głosu Ameryki” z naszą rzeczywistością, że miało możliwość spojrzeć prawdzie w oczy. A prawdy tej nie wstydzimy się.

Do nauczycieli

Uczyciele w różnych szkołach, w różnych klasach, wychowując przedświatki, kierując „jednostkami”, pracując w Domach Dziecka. Różnice się między sobą wiekiem, zwyczajami, charakterem... Lecz łączy Was jedno: troska o wychowanie powierzonego Waszej opiece dziecka, łączy Was obowiązek i odpowiedzialność za jakość tego wychowania.

Dlatego właśnie dziś, w ostatnie dni wakacji, kiedy Wasi starzy i młodzi wychowankowie, wyczerpani i opaleni, zaczynają zjeżdżać do domów z gór i lasów, nad morza i jeziora morskich. Wy ich wychowawcy i nauczyciele, wspólnie obradujecie, aby ocenić całoroczne wyniki swej pracy, aby w oparciu o doświadczenia w pracy pedagogicznej, o wymianę poglądów, radzić nad ulepszeniem metod pracy w nadchodzącym roku szkolnym.

Tegoroczne konferencje sierpniowe, odbywają się pod hasłem „Bliżej dziecka, bliżej młodzieży uczącej się w szkołach”. Cóż oznacza to hasło? Czy zgłębienie dotychczasowych wymagań stawianych uczniowi przez szkołę, jak obawiają się niektórzy nauczyciele? Nie. W latach ubiegłych na konferencjach sierpniowych rzucane były hasła o kształtowaniu wśród młodzieży naukowego poglądu na świat, o jednolitości nauczania i wychowania, lecz zarówno te zeszłoroczne, jak i tegoroczne hasła wskazują jeden i ten sam kierunek — uzyskanie jak najlepszych wyników nauczania. Cel pozostał ten sam, a dla jego osiągnięcia nauczyciele mają ulepszyć swą pracę. Muszą znaleźć drogę do serca i umysłów dzieci. I to pierwszoplanowe zadanie wyznacza nauczycielom treść ich stosunku do ucznia, wskazuje główny kierunek przy poszukiwaniu najlepszych rozwiązań metodycznych i wychowawczych. Właściwa atmosfera pracy i serdeczny stosunek do dziecka — to podstawa, na której przy realizacji hasła „Bliżej dziecka”, wytworzenie w szkole atmosfery wzajemnej szczeroty i zaufania, w której dzieci będą zaskarżać zgłaszali swemu nauczycielowi wątpliwości, szukałyby u niego wyjaśnień, nie jest oczywiście rzeczą łatwą i nie da się jej stworzyć odgórnym zarządzeniem czy okólnikiem.

Atmosfera wzajemnego zaufania, musi być wynikiem stałej, systematycznej pracy nauczyciela nad każdym bez wyjątku dzieckiem, powierzonym jego pieczy.

Odpowiedzmy na kilka pytań. Na przykład: Dlaczego w odpowiedziach naszych maturzystów na egzaminach poza wielkim, wydawałoby się, bogactwem wiedzy, kryje się często brak zrozumienia i przeżywania oraz jakiegoś osobistego zaangażowania się w omawiane tak pięknie problemy i sprawy? Dlaczego gładko recytowane na lekcjach teksty przesłaniały niejednokrotnie wielu naszym nauczycielom prawdziwe, pełne wahań i konfliktów moralnych, jak i światopoglądowych, oblicze naszej młodzieży?

Jak to się stało, że nasi nauczyciele, którzy w ogromnej większości stanowią ofiarę oddziału naszego frontu ideologicznego, którzy w ogromnej większości zwrócić swój frastrak jako powołanie, nie doszeregi, nie widzieli czy woleli nie widzieć niebezpieczeństwa rozwijającego się wśród młodzieży oportunizmu i dwulicowości? Jak to się stało, że młodzi ludzie, karmieni przeżutą papką przez troskliwość, a może wyrodnymi nauczycielami nie nauczyli się samodzielnie myśleć i pierwsze ich zetknięcie z trudnościami życia, wywołuje ostre, wewnętrzne konflikty?

Powiedzmy sobie szczerze i otwarcie, że przeważnie przyczyną, dla której nauczyciel nika dyskusji światopoglądowych z młodzieżą, czy nie odpowiada na tzw. drażliwe pytania, jest bardzo często jego niewiedza, jego słabe i powierzchowne przygotowanie teoretyczne w tej dziedzinie. Wynika to zresztą z tego, że przed wojną praca administracyjna nauczyciela nie miała zbyt dużo czasu na uzupełnienie swych wiadomości i szkolenie ideologiczne. Wynika to zresztą i z tego, że ze szkoleniem ideologicznym — chociaż w ub. roku szkolnym brał w nim udział prawie wszyscy nauczyciele — snawa nie wyłączała tak różowo, jak to się nie raz podawało w sprawozdaniach.

Jak wymaga od ucznia pasji, bójki, głębokiego zrozumienia szeregu zagadnień naszego codziennego życia, kiedy nauczyciel jakże często ogranicza się wyłącznie do suchego przekazywania dziełom treści ściśle przewidzianej programem lub zachowując „wygodne” neutralne stanowisko „widza”, nie bierze czynnego, asystentów udziału w życiu w walce ideologicznej, toczącej również na terenie szkoły?

Dobrze byłoby, aby teraz w czasie konferencji sierpniowych, mających przebiec ogromny wpływ na kształt pracy w szkole, nauczyciele zadali sobie pytanie, czy istotnie uczynili wszystko, aby, zaostrzając wypracowania uczniów, poczynić skutecznie odpowiedzialność nauczyciela za przekazywanie wiedzy i przyswajanie jej przez uczniów. Wysoka liczba nieprzepracowanych w szkołach lekcji powinna dać wiele do myślenia.

I jeszcze jedno. Dużo miejsca i czasu w czasie dyskusji zajmie niewątpliwie sprawa organizacji młodzieżowych, które w wielu szkołach w dalszym ciągu traktowane są marcepcowo. Co prawda, II Zjazd ZMP przyniósł w tej dziedzinie przełom, ale przełom ten nie znalazł jeszcze pełnego odbicia w terenie i ani Oddziały Oświaty, ani zarządy dzielnicowe ZMP nie potrafiły pomóc szkołom w przedstawieniu pracy organizacji harcerskiej na nowe tory.

Trudno, oczywiście, przewidzieć całokształt problemów poruszanych przez nauczycieli, pelny ich obraz powinna dać smiala, żywa dyskusja. Tym bardziej że tematyka tegorocznych konferencji sierpniowych pozwala na swobodniejszy niż w latach ubiegłych dobór zagadnień do referatu i dyskusji w ramach tematu ogólnego.

Ważne, bardzo ważne sprawy będą tematem konferencji, wszystkich wice nauczycielom i wychowawcom życzymy pomysłowych, owocnych obrad.



NA ZDJĘCIU: Powstańcy marokańscy w Kenizze wyprowadzili zabiłych po krwawych walkach z francuskimi kolonizatorami. Na samochodzie — portrety zdegradowanego sultana Ben Jussufa.

